

# DYSTRYKT ROCK'A

## SERWIS MUZYCZNY

**D**zisiejsze wydanie Faktów Ostrowskich jest o tyle wyjątkowe, że tygodnik obchodzi swój okrągły jubileusz. Wraz z 300 wydaniem - również w Dystrykcie - trochę inna atmosfera. Oprócz konkursu z naprawdę atrakcyjnymi nagrodami, obszerny wywiad z Maciejem Starostą (lepiej znanym jako Ślimak), perkusistą powszechnie cenionego Acid Drinkers.

(e-mail: [dystryktrocka@poczta.fm](mailto:dystryktrocka@poczta.fm))

### WYWIAD

**P**remiera kolejnego wydawnictwa Acidów stała się pretekstem do wyciągnięcia kilku informacji odnośnie tego, co słycać w zespole (i nie tylko), który ani na chwilę nie zwalnia tempa. Poniżej rozmowa ze „Ślimakiem”, perkusistą Acid Drinkers, który nie szczędził słów – zapraszam do lektury!

**Pierwsze emocje po wydaniu „Fishdick Zwei – The Dick Is Rising Again” zapewne trochę opadły. Jak na chwilę obecną oceniasz to wydawnictwo?**

Pod każdym względem jestem zadowolony. Zarówno jeśli chodzi o warstwę muzyczną, brzmieniową jak i graficzną.

**Skąd w ogóle wzięła się idea nagrania kolejnej części „Fishdicka”? Kto był głównym promotorem tego zajścia?**

Idea była trochę wymuszona tragiczną sytuacją, jaka dotknęła nas wszystkich niespełna dwa lata temu (chodzi o odejście Olka z tego świata). Tak więc, jak doszedł do nas Yankiel, najbezpieczniej dla nas było nagrać płytę, która nie wymagała by zbyt wielkiego zaangażowania się w komponowanie, a pozwoliłaby na lepsze poznanie siebie nawzajem i zgranie z nowym członkiem zespołu w warunkach studyjnych. Koncertowo i towarzysko sprawdziliśmy w dwustu procentach. Pozostał jedynie test aranżacyjny - nagraniowy i mam nieodparte wrażenie, że pierwsze słowo jakie usłyszała matka Yankiela - jak był mały - to słowo „acid”... no ewentualnie „metal”. Drugim powodem były ciągłe pytania fanów, kiedy w końcu ukaże się drugi „Fishdick”. Ten temat pojawiał na naszej tapecie jeszcze w czasie, kiedy do zespołu dołączył Olass. To miała być pierwsza płyta z Olkiem. Potem jednak wycofaliśmy się z tego i postanowiliśmy nagrać płytę autorską. Olass miał za sobą doświadczenie



z nagrywaniem i komponowaniem (zespół None), więc sprawa była klarowna. Yankiel natomiast nie miał w swoim dorobku żadnej płyty. Mało tego, wcześniej w zespołach śpiewał, grał na bębnach, a na gitarze pierwszy koncert w życiu zagrał dopiero w Acid! Jestem pełen podziwu, jak ten koleś wkomponował się w ten oczekujący kwasem organizm.

**Jak wyglądał proces dobierania utworów na „Fishdick Zwei”, czy każdy z Was miał tyle samo do powiedzenia?**

Tak, każdy z nas przynosił kilka propozycji i większość przeszła.

**Czy jakies utwory z tego krążka graliście już na żywo, czy też zadebiutują one podczas nowej trasy?**

Dwa utwory graliśmy już wcześniej, a reszta czekała na trasę.

**Na płycie znalazło się sporo przeróbek rockowych klasyków, ale są też akcenty zdecydowanie arockowe – kto jest pomysłodawcą przerobienia właśnie takich utworów?**

Tym razem idea była taka, żeby nie opierać się wyłącznie na klasykach rocka, ale zrobić na „czadowo” np. dyskotekę lat 80-tych, czy muzykę rozrywkową z lat 60-tych i odwrotnie, z natury ciężkie utwory zrobić lekko lub śmieśniznie. Jednak udało nam się to tylko w połowie. Nie wszystkie utwory nadawały się do tego, żeby je aż tak przerabiać. Wychodziło to sztucznie i na siłę, więc pozostało nam to zagrać tak, jak zrobilibyśmy

to na koncertach i dobrze się stało.

**Niejednokrotnie pokazaliście, że Wasze przeróbki są mocno oryginalne i pod tym względem nic się nie zmieniło. Powiedz, kto wpadł na pomysł tak odważnej wersji klasyka „Seasons In The Abyss” Slayera i czym się kierowaliście przy jego metamorfozie?**

Slayer to dla nas i przypuszczam większości metali – jeden z bardziej kultowych bandów na tym padole. Popcorn chciał zrobić ten numer akustycznie, ale wychodziło to dość smutno. Zaproponowałem żeby zrobić z tym utworem coś szalonego np. country. Yankiel to podchwycił i zaczęliśmy to grać na próbie. Wyszło fajnie, tak trochę w stylu „Jahoo Pies”. W studio - do tego kawałka - na gitarze zagrał wybitny polski gitarzysta, spec od country Tomasz Słotała.

**Jak doszło do współpracy z Czesławem Mozilem, który wspomógł Was przy ciekawej wersji „Nothing Else Matters” i jak w ogóle się dogadywaliście?**

Pomysł na ten numer - w takiej wersji - zrodził się w mojej głowie jeszcze za czasów Litzy w zespole, kiedy to któryś z gitarzystów - zagrał na próbie początek utworu, a ja zacząłem grać jak do obierka. Tyle że teraz po doświadczeniach folkowych z Arką Noego miałem dużo bardziej klarowny obraz tego, jak miałyby to wyglądać. Chłopaki nie rozumieli mnie do momentu, kiedy nie puściłem im podkładu zwrotek nagra-

nych wspólnie z ekipą z Arkki. No i tak sobie myślałem, co by jeszcze tutaj bardziej namieszać, żeby utwor ten szokował swoją wersją równie mocno, co Slayer w stylu country. No i pomyślałem o Czesławie. Jego podejście do muzyki zawsze kojarzyło mi się trochę z Monty Pythonem. Namiar do niego dostałem od naszej wspólnej kumpeli Ani Brachaczek. I co ciekawe, on też tego nie widział w takiej wersji. Mówił, że dla niego Metallica to zbyt kultowy band, żeby tak to zrobić. Mimo wszystko wysłałem mu naszą wersję zwrotek i po przesłuchaniu powiedział, że jednak w to wchodzi, co nie ukrywam - bardzo mnie ucieszyło. Wiem, że te przeróbki są dla wielu fanów kontrowersyjne... no ale czyż nie od tego jest Acid??

**„Fishdick Zwei” promuje teledysk do utworu „Love Shack”. Dlaczego wybór padł właśnie na ten kawałek – chociaż mam wrażenie, że reprezentant mógł być inny?**

Cóż.. „Love Shack” - po lat 90-tych, był pomysłem na cover Yankiela. Ja zająłem się aranżem. Wspólnie zdecydowaliśmy się na gościa, który to zaśpiewa. Dlaczego ten numer promuje płytę? Można by długo o tym opowiadać: bo jest skoczny; bo jest na tyle znany i melodyjny, że podoba się nawet naszym rodzicom; bo łączy w sobie rify w stylu Pantery z banalnymi podkładami w stylu „Pizza Driver”, czyli jest acidowy! Powoduje kontrowersje, pytania, spory, zamieszanie itd.. czyli co? Czyli jest acidowy! Właśnie ta płyta z coverami pozwala nam na taki ruch i go usprawied-

liwia. To jedyna okazja, żeby tak komercyjny kawałek był grany przez Acidów. Przy płycie autorskiej nigdy nie pozwoliłbym na taki numer... hehe. Tak poza tym - z tego co wiem, to w tym tygodniu był na pierwszym miejscu listy przebojów Trójki. Nie je-

Mamy nagrane bębny, gitary i basy. Czekamy teraz na wolny termin, żeby zająć się wokalami. Większość utworów była zrobiona jeszcze wspólnie z Olassem, tak więc duch Olka cały czas jest z nami. Powiem więcej - oprócz części gitar, które Olass na-



**stem pewien czy Acid w ogóle kiedyś był na liście Trójki, a teraz pierwsze miejsce? Aaa!!! To są dopiero jaja, co? A no tak... prawie bym zapomniał, podziękowania dla Anki Brachaczek, gdyż bez niej byśmy tego nie zrobili.**

**Jak z perspektywy czasu oceniasz wydany dwa lata temu „Verses Of Steel”?**

Jest to płyta bardzo wyjątkowa. Zawsze bardzo mi się podobała i byłem z niej zadowolony, ale podejście do niej mam teraz bardzo emocjonalne. Razem z Olassem byliśmy producentami tej płyty, no i co za tym idzie - mnóstwo czasu spędziliśmy razem przy jej tworzeniu. Ale to co mnie najbardziej wkurza w tej płycie - to fakt, że jest to pierwszy i zarazem ostatni album Acidów z udziałem Olka...

**Powiedz, czy powoli przymierzacie się do tworzenia premierowego materiału? Kiedy można się spodziewać następcy „Verses Of Steel” i czy wiadomo w jakim pójdziecie kierunku?**

Nie mamy jeszcze planu na nasz autorski album.

**Przy okazji chciałbym Cię zapytać o poczynania grupy Flapjack, w której również się udzielasz. Zdradz kilka szczegółów.**

Tutaj odpowiem, dlaczego nie mamy czasu na myślenie o następcy „Verses of Steel”. Po pierwsze, promujemy „Fishdicka”, a po drugie Titus kreca z Tommy Gu-nem, a po trzecie nagrywamy po trzynastu latach nareszcie płytę z Flapjackiem.

grywał na demo i które chcemy wykorzystać na płycie, żeby uświetnić jego wkład, także we Flapjack - dostaliśmy od Kuby z zespołu Pneuma, wokale nagrane przez Olka, które kiedyś nagrywał gościnnie u Kuby w studio. Razem z Michałem/bass/ (Flapjack, None) do tych wokali zrobiliśmy całkiem nowy numer. Olass będzie śpiewał wspólnie z Guzikiem, na bębnach będzie grał Ślimak z Demolką (None), Yankiel, Jahnz, Michał i Bart (None). Prawdopodobnie Kuba (Pneuma) na gitarach i prawdopodobnie Gienia na basie. Mamy ogólnie 14, czy 15 numerów i zapowiada się długa płyta, choć po trzynastu latach przerwy to i tak mało tego materiału... hehe.

**Nowa trasa rusza na dniach. Jest również podana informacja, że liczba odwiedzanych przez Was miast będzie większa – czy jest szansa na koncert w Ostrowie Wielkopolskim?**

Wiem, że na sto procent pojawię się w Ostrowie, w studio Jokers Tattoo, ale czy Acid też się pojawi? Tego jeszcze nie wiem, ale mam taką nadzieję - wszystko zależy od was.

**Wielkie dzięki za wywiad i już zupełnie na koniec. Czego życzyłbyś naszym czytelnikom z okazji 300 wydania?**

Moi drodzy czytelnicy, z okazji 300 wydania waszego pisma, życzę wam żebyście nie ustawiali w dążeniu do cięcia metalu i krzesania iskier. Pozdro!

## KONKURS

W związku z jubileuszowym wydaniem tygodnika zapraszam do wzięcia udziału w konkursie, w którym nagrodami są płyty ufundowane przez wytwórnie muzyczne: Lynx Music oraz Electrum Production. Z osób, które (do dnia 19. 11. 2010) nadesłają wiadomości na adres (e-mail: [dystryktrocka@poczta.fm](mailto:dystryktrocka@poczta.fm)) zostaną wybrani trzej zwycięscy, a w nagrodę otrzymają zestaw dwóch płyt, a ten kto będzie najszybszy otrzyma dodatkowo jeszcze jedną płytę! W temacie wiadomości proszę wpisać „300”, a w treści dane osobowe (imię, nazwisko). Wyniki konkursu zostaną umieszczone na stronie ([www.myspace.com/dystryktrocka](http://www.myspace.com/dystryktrocka)) oraz w jednym z kolejnych wydań tygodnika.